

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 13 Czerwca r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu, niedziela dnia 3 czerwca.

Dzisiaj rano, z okoliczności przejścia Dunaju, dokonanego przez woyska nasze w dniu 27 maja zeszłego, i zwycięstwa w dniu tym nad nieprzyjacielem odniesionego, na podziękowanie Panu Bogu, śpiewane było uroczyste *Te Deum*, w Kaplicy pałacu Tauryckiego, w obecności N. CESARZOWEY, Matki, IL. CC. WW. WIELKIEGO XIĄŻĘCIA Następcy Tronu, Wielkiej Xiężny Dziedzicznej Sasko-Weymarskiej, i N. Jey Matżonka J. K. W. Wielkiego Xięcia Dziedzicznego i J. K. W. Xiężniczki Augusty, Ich Córki. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Jenerałowie, Dwór, Ciało dyplomatyczne, znajdowali się na tych uroczystych modłach. (J. d. S. P.).

Sankt-Petersburg, dnia 3 czerwca.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Oboz pod Satunowem dnia 27 maja 1828 roku.

Z doniesień poprzednich wiadome już są przeszkody, które strzymały przejście woyskom naszym Dunaju, z przyczyny nadzwyczajnego rozlania tej rzeki. W kilku dniach, pomimo największych zawad, zostały ukończone roboty około postawienia grobli wpośród wód Dunaju. Wkrótce dosięgliśmy na prawym brzegu miejsca, na którym należało most oprzeć; nieprzyjaciel korzystając z czasu, użytego na te roboty, porobił na swym brzegu szaniec, rozciągający się aż do bram twierdzy Isakczy, ustawił na nich działa, i okazał przedsięwzięcie opierania się naszemu przejściu. Pozycja nieprzyjacielska była nader wygodna przez to, że Turecki brzeg Dunaju stawił w tem miejscu pasmo pagórkow zarośłami okrytych ponad brzegami wznoszących się, a stanowiących naszą granicę. Trzy baterie tureckie prosto na nas były wykierowane. Prawe skrzydło nieprzyjacielskie dotykało rzeki, otoczone było redutami, a zastaniane jeziorami i błotami, aż do samego Dunaju rozciągającemi się, zgoła wydawało się niedostępnem. Z takiej to pozycji trzeba było wyparować nieprzyjaciela, ażeby uskutecznić przejście. Do spełnienia tego przeznaczone zostały dwa półki strzelców, które siadłszy w Izmaile na statki kupieckie, najęte do tego wielkiej wagi przedsięwzięcia, popłynęli w górę Dunaju, pod zastoną oddziału naszej flotyli Dunajskiej. Z drugiej strony dwie dywizye korpusu Jenerała Rudziewicza, ściągnięte były na miejsce do przechodu przeznaczone. D. 26 CESARZ JEGOMOŚĆ przybył raczył pod wieczór do woysk, na brzegu znajdujących się, z którymi już połączyły się woyska, które siadły na statki w Izmaile.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, wydawszy rozkazy, względem potrzebnych rozporządzeń, do wyparowania nieprzyjaciela z zajmowanej przez niego na prawym brzegu pozycji, raczył przybyć do obozu półków czernihowskiego i poławskiego, gdzie odprawione zostały uroczyste modły dla uproszenia pomocy Naywyższego w tej stanowiącej godzinie. D. 27 o pierwszej z północy, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył się już znajdować na wyniosłości, w bliskości grobli, prowadzącej do Dunaju. Wystawiona z naszej strony bateria z 24ch

dział dwunasto-funtowych, ze świtem dnia, rozpoczęła strzelanie w jednym czasie z flotyllą naszą dunajską. Turcy ze swojej strony rozwinięli ogień i działali nader uporczywie. Pomimo jednak ich usiłowań, woyska nasze siadły na płazkie statki dla przeprawy przez rzekę; Ataman Siczy Kozaków Zaporozkich, którzy dobrowolnie teraz powrócili pod Berto Rossyi, ofiarował ku temu płazkie swe statki i razem z Kozakami depomagał przeprawie z odznaczającą się czynnością i sercem. Zmierzając ku tureckiemu brzegowi, woyska nasze, z jednej strony wystawione były na mocny ogień nieprzyjacielski, a z drugiej trzeba im było przebywać błota. Ale mężstwo ich pokonało wszystkie zawady i rychło wystąpiły na prawy brzeg Dunaju. Naczelnik flotyli naszej, Kapitan iszey rangi *Panajotti*, na samym początku rozprawy został raniony, nie chciał jednak opuścić dowództwa. Około godziny 11tej przed południem, baterie nieprzyjacielskie były już w ręku naszym; chociaż jedna z nich była podminowana, a potem została wysadzona; przy czem zabito i raniono z naszej strony 30 ludzi. Ośm batalionów piechoty z kilkoma działami znajdowało się już na brzegu, a Turcy spieszenie zaczęli się cofać ku twierdzy *Isakczy*, której przedmieścia samiż zapalili. W rozprawie tej stracili oni 12 dział, 2 moździerze, i 1 jednoróg. Nasza strata w zabitych i ranionych nie przechodzi 60 ludzi; strata zaś przez Turków poniesiona nie jest nam jeszcze wiadomą.

W taki sposób dokonane zostało świetne przejście Dunaju, pod ogniem nawet dział nieprzyjacielskich. Teraz uprzątnione już zostały wszystkie przeszkody do postawienia mostu, który za dwa albo trzy dni będzie ukończony.

CESARZ JEGOMOŚĆ raczył nayłaskawiej mianować Atamana Siczy Kozaków Zaporozkich Półkownikiem i Kawalerem orderu s. *Jerzego* 4tej klasy, i nadto przeznaczył mu 10 znaków dystynkcji orderu wojskowego dla rozdania kozakom, którzy się pod jego dowództwem odznaczyli.

D. 26 wieczorem, 4ch kozaków Dońskich, przeprowadzwszy się na łódkach przez Dunaj, opatrzyli naydogodniejsze miejsca do wysadzania woysk, i przenocowali na brzegu nieprzyjacielskim. CESARZ JEGOMOŚĆ w nagrodę tak walecznego ich czynu, nayłaskawiej uderować ich raczył znakami dystynkcji Orderu Wojskowego, rozkazując przeniesienie ich do Gwardyi.

Teraz woyska nasze zajmują opuszczoną przez nieprzyjaciela pozycję i pracują około dokończenia i zastanienia postawionego na Dunaju mostu. (Ruski Inwalid.)

Naywyższy Reskrypt do P. Dowódcy woysk odwodowych, Jenerała Porucznika, *Hrabiego Witta*.

Hrabio Janie Osipowiczu! W czasie przejazdu Mego do Armii, dostrzegłem z zadowoleniem odznaczający się porządek i urządzenie ruchomego magazynu, przeznaczonego dla dostawienia żywności do woysk działających za granicą. Poruczywszy pieczy waszej, tak urządzenie tego magazynu, jako i zbieranie z gubernij zapasu żywności, przyjemną Mi jest za gorliwość i czynność, przez W Pana w tej ważnej rzeczy oka-

zaną, oświadczyć W Panu rzetelne Moje przyznanie. Również oświadczam W Panu zupełne Moje zadowolenie za odznaczający się stan we wszystkich względach wojsk W Panu powierzonych 3go Korpusu Odwodowego Kawalerii, Buhskiej ułańskiej Dywizji i w ogólności całego wojskowego osiedlenia Chersońskiego, z czego podczas przeglądu Mego dostatecznie zostałem zadowolony.

Zostaję ku W Panu zawsze przychylnym.

Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

N I K O Ł A Y.

We wsi Kazań pod Brailowem d. 13 maja 1828 roku.

(z Gazety Senackiej).

Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 16 maja. Na zaświadczenie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowej, o służbie gorliwością odznaczającej się, zostający przy Jego Wysokości Urzędnik rangi 7mej klasy *Fowicki*, na *Yłaskawiey* podniesiony do rangi 6tej klasy.

D. 17 maja, Podskarbi Senatu, radca stanu, *Jaszczenko*, na *Yłaskawiey* przeznaczony na członka departamentu udziałów.

Ober-audytur korpusu dróg komunikacyi, rangi 6tej klasy, *Bohomotow*, na *Yłaskawiey* podniesiony do rangi 5tej klasy.

Przez Najwyższy ukaz J. C. M. do Kollegium Państwa, d. 21 kwietnia, Postem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy Dworze N. K. J. Wirtemberskiego, mianowany Rzeczywisty Radca Stanu *Obrjezkow*, a przez Ukaz do tegoż Kollegium pod 25 kwietnia, radca stanu Baron *Szilling von-Kansztat*, podniesiony na rzeczywistego radcę stanu.

Najłaskawiey mianowani Kawalerami orderów: Urzędnicy Poczty S. Petersburskiego: cenzor radca stanu *Cirlein*, s. *Włodzimierza* 3ciej klasy; radcy honorowi: *Nikołaj Trefurt*, *Piotr Sztet*, s. *Anny* 3ciej klasy; a radcy stanu: cenzor Jan *Bielajew* i Krystyan *Szlegel*, udarowani brylantowanymi znakami orderu s. *Anny* 2giej klasy.

D. 11 kwietnia Radca Stanu Baron *Saken*, w nagrodę gorliwością odznaczającej się służby, i prac szczególnych z okoliczności zawierania konwencji handlowej między Cesarstwem Rosyjskiem a Królestwami Szwedzkim i Norweskim, mianowany Kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 3ciej klasy.

D. 16 kwietnia. Leib-medyk, generał-sztab-doktor części cywilnej, rzeczywisty radca stanu *Reman*, w nagrodę gorliwej służby mianowany Kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 3ciej klasy.

Tegoż orderu kawalerem najłaskawiey mianowany: Rektor Akademii Kunsztów rzeczywisty radca stanu *Martos*; a s. *Anny* 2giej klasy: dyrektor szkół gubernii orłowskiej radca stanu *Arsenjew*; radcy kollegialni: professor zwyczajny uniwersytetu S. Petersburskiego *Tolmaczew*; bibliotekarz Cesarzkiej biblioteki publicznej *Kryłow*; radcy dworu: rektor uniwersytetu charkowskiego *Kroneberg*, dozorca honorowyszkół saranskiej *Nieczajew* i dyrektor szkół gubernii jarosławskiej radca honorowy *Abaturów*; a radca honorowy: rektor uniwersytetu moskiewskiego *Dwihubski*; dyrektor instytutu medycznego i klinicznego przy tymże uniwersytecie, professor zwyczajny *Mudrow*, były professor zwyczajny tegoż uniwersytetu *Szlegel*; i bibliotekarz Cesarzkiej Biblioteki Publicznej radca stanu *Gniedicz* oraz radca dworu *Wasilewski*, udarowani brylantowanymi znakami tegoż orderu i klasy.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 2 czerwca.

(Journal de St. Petersburg).

D. 30, izba deputowanych zajmowała się rozprawą względem prawa o druku. Minister

spraw duchownych i minister sprawiedliwości głos zabierali; PP. *Benjamin Constant* i *Euzebiusz Salvette* wotowali za odrzuceniem, a P. *Agier* za przyjęciem projektu do prawa.

Najsmutniejsze nowiny rozchodzą się o mieście *Oporto*.

Listy z Hayti, pod d. 12 kwietnia, donoszą, że zupełna spokojność tam panowała. Pożyczka 37,500,000 fr. ofiarowana lub zaciągnięta przez P. *Hendricks* nie będzie zatwierdzoną. Zdaje się, że rząd trzymać się w tém będzie planu ogólnego liberacji, proponowanego przez P. *Lafitte*.

Dywizya morska, która wyszła z portu Tulońskiego, złożona z okrętów *Scypion* i *Wrocław*, z dwóch fregat i dwóch brygów, zostaje pod rozkazami barona *Bougainville*, syna sławnego żeglarza tegoż nazwiska.

— Dnia 3 —

(z Gazety Warszawskiej).

Jedna z Gazet wychodzących w *Marsylii* donosi, iż tam p. 29 z. m. odebrano przez telegraf rozkaz, aby statki przewozowe w liczbie 32 najęte na rzecz rządu, posłano ztamtąd w przeciagu trzech dni do *Tulonu*. Taż Gazeta dodaje, iż w *Marsylii* mówią powszechnie, że 50,000 wojska obozować będzie w Departamencie *Var*. Bryg le *Lancier* wypłynął d. 27 maja z *Tulonu*, jak się zdaje, dla eskortowania owych statków przewozowych. W porcie *Rochefort* czynią się wielkie uzbrajania, i wymagają zaciągu znacznej liczby marytków. Z *Bordeaux* piszą, iż tam nawet marytków żonatych i mających dzieci zaciągają do służby morskiej; gdyż liczba nieżonatych nie jest dostateczną.

Według listów z *Tunetu* pod d. 1 kwietnia Konsulowie Angielski i Francuzki żądać mieli od tamecznego Deja oświadczenia: jak myśli postąpić w przypadku wojny z Sultanem? Na co odpowiedział, iż zostanie neutralnym.

Gazeta *Lugduńska*, *le Precurseur*, pisze, iż odebrała z *Turyngu* następujące wiadomości: „Od kilku dni słychać tu głośno o przymierzu zaczepnym i odpornym między Dworem naszym (*Sardyńskim*), a N. Cesarzem Austriackim. W skutku tego traktatu warownie *Alexandryi* i *Bramante*, w *Sabaudyi*, otrzymają osadę Austriacką. Rozmaite są wieści o powodach i warunkach tego traktatu.”

A N G L I A.

Londyn dnia 31 maja.

(Journal de St. Petersburg).

Arcybiskup *Canterbury* i Książę *Wellington*, mieli d. 29 wysłuchanie u Króla.

Z nazwisk osób, naradzających się codziennie z Xięciem *Wellingtonem*, można wnosić, jaka klasa ludzi stanu będzie miała wpływ na kierunek interesów. sato hrabiowie: *Bathurst* i *Aberdeen*, lordowie, *Melville*, *Ellenborough*, *Maryborough*, *Townshend*, *Westmoreland*, Sir G. *Murray* i PP. *Peel* i *Calcraft*.

Dowiadujemy się, iż to nie jest prawda, że hrabia *Capodistrias* oddalił Generała *Church*; to tylko prawda, że nasz spółziomek, szukając dymisji wiele miał trudności, aby przekonać prezydenta, że jego usługi osobiste nie mogą już więcej być przydatnymi dla Grecyi, i że obrońa, jako też wybawienie kraju, powinny być całkiem zostawione trzem Mocarstwom sprzymierzonym, a szczególnie stanowczym środkiem Rossyi.

Gazeta *Times* pod d. 27 zawiera artykuł następujący: „Dowiadujemy się z pewnego źródła, że margrabia *Palmella*, otrzymawszy urzędowe postanowienie zwołania Kortezów, podał do hrabiego *Dudley* d. 23 notę, w której oświadcza, że nie może dłużej mieć żadnych stosunków z teraźniejszym rządem Lizbońskim, bez pogwałcenia przysięgi wykonanej dla *Don Pedro*, jego prawych następców i ustawy konstytucyjnej, i że niezwłocznie doniesie Cesarzowi o swoim postępowaniu teraźniejszym, prosząc razem o jego rozkazy w tej nadzwyczajnej okoliczności. PP. *Itabayana* i *Rezen* de pełnomocni ministrowie Brezyljyjscy w Londynie

Wiedniu, podali do narodu portugalskiego protesta-
cją w teyże myśli, jak ogłosili w dziennikach londyń-
skich.

— Gdy minister Brezylijski zapytał mar-
grabiego *Palmella*, czy się uważa za reprezentanta
Don Miguela, (przypadek, w którymby nie mógł
mieć z nim żadnego stosunku dyplomatycznego),
margrabia mu odpowiedział, że posłał do Lizbony
prośbę o uwolnienie od obowiązków, jak tylko o-
trzymał postanowienie zwołania Korteżów w *La-*
mega.

— Statek *Galatea*, przybyły d. 22 do *Port-*
mouth przywiózł wiadomości z Malty, dochodzące
do d. 4. Eskadra rosyjska, która czekała na po-
słitek sześciu okrętów liniowych, już była popły-
nęła na Archipelag. Statek *Ocean*, z banderą P. E.
Codrington, i dwie bombardy angielskie, stały je-
szcze przed Maltą. Admirał *Rigny* znajdował
się w Smyrnie. *Warspite* z kilku statkami fran-
cuzkiemi krążył przed Nawarynem, i miał ruszyć
wkrótce do Egiptu, dla zkomunikowania się z
hrabią *Capodistrias*. *Glasgow* i *Dryada* stały pod
Alexandryą: pierwszy z tych statków powraca do
Anglii, a na jego miejscu użyta będzie fregata
Blonde. *Izys*, pod dowództwem kapitana T. *Stai-*
nes była jeszcze w Karabuzie zajęta ściganiem
korsarzy. Powiadają, że *Galatea* ma przewieźć
do Petersburga lorda *Heytesbury* (Pana W. *A'Co-*
urt) nowego naszego posła przy N. Cesarzu Ros-
syi.

— Słychać, że P. E. *Codrington* powraca do
Anglii z żądaniem, aby jego postępek pod Nawa-
rynem był roztrząsany przez radę wojenną; na-
stępca jego mianem P. J. *Gore* lub P. *Malcolm*.

— Gazeta *Times* ciągle powstaje na przy-
wileje kompanii wschodnio-indyjskiej. „Wol-
ność handlu, zaprowadzenia i posiadania własności
na ziemi indyjskiej, wyraża ta gazeta są praw-
ni, o które głośno i dzielnie upomną się w par-
lamente lub gdzie indziej, zapewne daleko jeszcze
przed r. 1833, w którym ustaje przywilej kom-
panii, i zdaje się nam, że żaden minister nie bę-
dzie miał, ani tej śmiałości, ani tej nieuwagi, iżby
proponował znowu ofiary na rzecz kompanii tak-
kie, jakie dla niej uczyniono w parlamencie.”

— Podług doniesień z Jamajki pod d. 11
kwietnia, P. *Hurtado*, poseł kolumbijski przy
dworze Londyńskim, powracający do oyczyn, był
aresztowany w przejeździe przez Jamajkę, na
żądanie swego wierzyciela; ale sędzia, stosując
się do zasad prawa narodów, uznał go nietykalnym
dla tytułu dyplomatycznego, i wolność mu przy-
wrócił.

— Lord *Forester* i admirał W. *Domett* ze-
szli z tego świata. pierwszy w Londynie, a drugi
w *Dorsetshire*.

— Dnia 2 czerwca. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć wyjechał do *Windsor*, i znajdować
się będzie jutro na wyścigach konnych w *Ascot*.
Tutejsza Gazeta *Gonicie* pisze, iż Lord *Dou-*
glas, który już dawniej był umieszczony w wy-
dziale spraw zagranicznych, i towarzyszył Xią-
żęciu *Wellingtonowi* w podróży do *Petersbur-*
ga, otrzymał urząd Podsekretarza Stanu w tym-
że wydziale, a Pan *Vesey Fitzgerald*, który ma
jutro wrócić z Irlandyi, będzie Prezesem wydzia-
łu handlowego.

Gazety Angielskie czynią rozmaite uwagi nad
ostatnią zmianą Ministrów. Wszystkie zgadzają
się w tém, iż przyczyna jej była ważniejsza od
tey, którą z początku rozgłoszono, to jest, ja-
koby Pan *Huskisson*, podczas obrad względem przy-
wileju miasteczka *East-Retford*, był innego zda-
nia, niż Pan *Peel*, Minister spraw wewnętrz-
nych.

Coraz bardziej rochodzi się pogłoska, iż
Xiążę *Klarencey* złoży stopień Wielkiego Admi-
rała. Ci, którzy tego pragną, udali się do leka-
rza wspomnianego Xiążęcia, aby mu przełożył,
iż zbyt duża czynność może być szkodliwą zdro-
wiu jego.

Wiesć o odwołaniu Admirała *Codringtona*
z morza Śródziemnego, jest bezzasadną.

Odebrane tu listy z *Paryża* donoszą, iż go-
niec z *Korfu* przywiózł tajemnemu Posłowi na-
szemu wiadomość, że okręty Angielskie trzyma-
ją port *Alexandryi* (w Egipcie) w zamknięciu.
Basza czyni tak tam, jako też w *Kairze*, wiel-
kie przysposobienia do obrony. Zamknięcie *Ale-*
xandryi nastąpiło za porozumieniem się z rządem
Francuzkim.

Podpułkownik *Miller* wynalazł bombę, któ-
ra za stąpieniem na nią pęka, i do obrony
twierdz może być bardzo użyteczną.

W stronie południowej Szkocyi, dało się dnia
20 z. m. uczuć trzęsienie ziemi. Naybardziej po-
czuli je robotnicy w kopalniach.

Nadeszły tu listy urzędowe od Pana *Lamb*
z *Lizbony* i Lorda *Granville* z *Paryża*. Słychać,
iż wspomniany Lord zostanie odwołanym, a na-
stępca jego będzie Lord *Cowley*, Poseł nasz przy
Dworze Wiedeńskim. — Dnia 21 z. m. otrzyma-
no w *Lizbonie* wiadomości o wypadkach w *Opor-*
to do dnia 18 maja. Infantka, która była Re-
jentką, mocno zachorowała. Doniesienie, iż Pan
Lamb uznał już tymczasowy rząd w *Oporto*, zda-
je się być zawczesnem. Dnia 22 maja ogłoszo-
no w *Lizbonie* zamknięcie portu *Oporto*, i tym
celem wysłano z *Lizbony* korwetę i szoner; lecz
korweta wypływając wpadła na piasek.

List z *Bahia* pod dniem 31 marca donosi,
iż okręt liniowy Brezylijski *Don Pedro*, opatrzo-
ny w żywność na 70 dni, otrzymał rozkaz wy-
płynienia dnia 1 kwietnia z zapieczętowanemi li-
stami. Mniemano, iż jest przeznaczony do *Lizbony*.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 18 maja.

(Journal de St. Petersburg.)

Pogłoska, jakoby powstanie wybuchnęło d.
9 lub 10 w *Oporto*, jest bezzasadną; rozgłoszono
tylko w d. 13, że ministrowie zagraniczni posta-
nowili uchylić się od swych obowiązków, co bar-
dzo zachęciło konstytucjonistów. *Candido-Jose-*
Xavier hrabia *Cuncha*, ex-minister wojny, i
wszystkie osoby znakomite, które nie chciały
podpisać adresu do *Don Miguela*, odebrały, jak
słychać, rozkaz wyniesienia się z kraju.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 1 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Kommissya, mianowana do roztrząśnienia pa-
miętników, służących do ułożenia historyi naro-
dowej, ukończyła swoje prace, i wkrótce złoży
raport Królowi Jmci.

— Donoszą z Gandawy, że pożyczka 300 ty-
sięcy flor., otworzona dla prowincyi Flandryi-
Wschodniej, celem podjęcia kosztów na sadzaw-
kę, którą mają wykopać w Gandawie, na wodę z
kanatu *Terneuzen*, została uskuteczniłą w prze-
ciagu dwóch godzin.

— Czytamy w gazecie *Utrechckiej* następny
list, pisany z *Curacao* pod d. 3 kwietnia:

„Admirał hiszpański *Laborde* zostawał tu od
d. 15 lutego do d. 7 marca. Kiedy zawiązał ze swo-
ją eskadrą, emigranci hiszpańscy tu się znajdujący,
wołali: „Biedni Kolumbiyczycy, już po-
was.” Flota jednak hiszpańska dotąd jeszcze nie
nie przedsięwzięła przeciwko Kolumbii, chociaż
admirał *Laborde* potrafił, za pomocą małego stat-
ku, przestać pieniądze i amunicję naczelnikowi
Cisneros w Kolumbii. Hiszpański ten partyzant
zostaje teraz na czele bandy wgłębi kraju, i lubo w
ucieczkę wprawiony był przez Kolumbiyczyków,
ma jednak wielką liczbę stronników, i wiele złe-
go może wyrządzić Rzeczypospolitey. Wszystko
jeszcze w nieładzie jest w Kolumbii, a zgoda do-
tąd nieustalona. Woyskowi chcą ogłosić Boliwa-
ra dyktatorem, a ludzie, dobrze myślący, sprzeci-
wiają się temu.”

— Donoszą z *Paramariba*, pod d. 31 marca:
„Z początkiem r. 1828, zawiązało się towarzystwo,
mające na celu dopomaganie potrzebnym i osobom

(*)

mniej dostatnim, sprzyjanie cywilizacyi, moralności i przemysłu, i wspieranie wdów i sierot. Nazwisko ma *Towarzystwa dobroczynności w Surinam*, Fundatorami są trzydziestu mieszkańców tej kolonii, albo powiększey części w niej urodzonych."

— W Anglii potrafięno wysnuwać nitkę złotą, nieskończenie cieńszą od włosa, tak, iż prawie gołym okiem nie może być dojrzaną, ale za pomocą szkła powiększającego. Błaszkę złotą płaszcą teraz tak lekkie, że się unoszą w powietrzu, *Dr. Lewis*, w dziele swoim: *Philosophical commerce of the arts* twierdzi, że można gran złotą wyciągnąć w drocik na 30.000 stóp długi; co może dać wyobrażenie o ciągłości i spójności złota.

W Ł O C H Y.

Dnia 24 maja.

Xiąże *Fryderyk* Duński pożegnał d. 13 Ojcaś. Dnia 16 J. K. W. zaprosił do siebie na obiad wszystkich artystów duńskich, i zamówił u każdego jakąś robotę; nazajutrz wyjechał z Rzymu, powracając przez Ankę do Genewy. (J. d. S. P.)

T U R C Y A.

Stambuł d. 19 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 16 b. m. wywieszono tu chorągiew Proroka.

Baron *Ottensfels*, Internuncyusz Austriacki, myśli udać się na 6 tygodni do wód w *Brussa*; zastępować go ma Pan *Hussar*, przez czas niebytności.

Widać już ślady rokozu w wojsku Tureckim, i zapomnieni prawie Janczarowie znów się pokazują. Kilkaset ludzi tej groźney milicyi wciśnięto się niedawno do stolicy, i przy pomocy licznego stronnictwa, chciało zrobić kontrrewolucyę. Dowiedziawszy się policya o tym spisku, który zniweczony, pociągnął za sobą uwięzienie wielu osób. Spiskowi godzili na życie W. Sułtana, i chcieli uskutecznić swój zamysł podczas uczty, którą kapitan Basza dał dla Sułtana na wyspie *Halki*.

Mufti i *Hussein* Basza, popadli w niełaskę u Sułtana; pierwszy z powodu niesprzyjania nowemu systematowi, a drugi z powodu obawy o obronę kraju; pierwszy został już zrzucony z urzędu, a następcą jego jest *Jassin Zade*. Podobnego losu doznałby także *Hussein* Basza, który się wzbrał na udacę do wojska i chciał przyjąć dowództwo pod warunkiem działania wspólnie z wyznaczoną kommisją, gdyby nie okazywał wielkiego przywiązania do nowych urzędów. Był jednak tak nieprzezornym, iż na odprawionej radzie oświadczył, że objąwszy dowództwo, nie może się spodziewać takiej pomocy, jak inny Muzułman, gdyż znacznie się przyłożył do wytopienia janczarów, i dla tego najmniejsza klęska zrzuciłaby jego zgubę. W. Sułtan, który chciałby zagrzebać w niepamięci wszystko, co ów czas przypomina, miał okazać wielkie nieukontentowanie z tego oświadczenia.

Od granic tureckich 21 maja.

W *Eginie* miano odebrać wiadomość, iż Turcy ośmieleni pomysłą wyprawą do wyspy *Scio*, mają zamiar wylądować na wyspę *Samos*. Rząd grecki użył natychmiast środków, celem wysłania dostateczney potęgi morskiej dla zasłonięcia tej wy-
spy.

List ze *Smyrny* pod d. 4 maja wyraża: „Od dwóch tygodni nie mamy tu wiadomości z Archi-

pelagu; kilka okrętów wojennych Francuzkich, użytych do zasłony okrętów, kupieckich popłynęło stąd niedawno do *Korfu*. Zapewnienie, które tutejszy Konsul Niderlandzki otrzymał ze *Stambułu*, iż wszyscy Chrześcianie w *Smyrnie* mogą bez przerwy trudnić się swojemi czynnościami, powiększyło interessa handlowe, ile, że Basza troskliwie stara się o utrzymanie spokojności i porządku. Chrześcianie tuteysi, dali znaczne podarunki Baszy dla okazania wdzięczności swojej. List Jenerała *Guillemint*, pisany z *Korfu* do Admirała *de Rigny*, może objaśnić Portę o prawdziwem jej położeniu, i skłonić ją do przyjęcia traktatu z d. 6 lipca, aby sobie oszczędziła więcej ofiar, niż tenże traktat po niej wymaga."

W Bosnii nałożono podatek wojenny na wszystkich Muzułmanów i Rajasów, po 200 piastów od każdej familii. Nad rzeką *Drina*, która Bosnią oddziela od Serwii, stoi 10.000 wojska Tureckiego; powszechnie bowiem słychać w Bosnii, iż Xiąże *Mitosz*, rządcą Serwii, zamysła powstać przeciw Portce. Twierdze *Wiedyn*, *Nikopol*, *Sylistrya*, *Rusczuk* i *Tulcza*, leżące na prawym brzegu *Dunaju*, zostały opatrzone ze *Stambułu* we wszystkie potrzeby, również *Szabacz*, *Semendrya* i *Orsowa* w Serwii.

— Dnia 22 —

Słychać, iż wszystkie okręty wojenne Mocarstw sprzymierzonych, znajdujące się na morzu Lewanckim, zgromadzą się przed *Nawarynem*, w celu działania pod dowództwem Wice-Admirała *Codringtona*, i w razie potrzeby, zmuszenia *Ibrahima* Baszy do oddalenia się z Morei.

Donoszą z *Zante*, iż okręty Mocarstw sprzymierzonych, blokujące twierdze Messenckie, zatrzymały korwetę egipską, która wiozła jeńców greckich do *Alexandryi*. Grecy oblegają ciągle *Anatolico*. Znany dowódca grecki *Tsavelle* przybył z kilkuset żołnierzami do przylądku *Papa*, zkąd uda się ku *Anatolico*, dla wzmożenia wojska oblegającego.

Gazeta *Goniec Smyrneński* donosi z *Syry* pod dniem 20 kwietnia, co następuje: „Dalsze istnienie Grecyi zawisło teraz od oswobodzenia Morei, co starano się uskutecznić przez układy z *Mehemetem Alim* i *Ibrahimem* Baszą. Obiedwie podóże Majora *Crawdock* do *Alexandryi*, i Pana *Fr. Adams* do *Motonu*, były bezskuteczne. Opowiedział następujące szczegóły o widzeniu się Pana *Adams* z *Ibrahimem*: Jenerał *Adams*, czyli sam niedobrze uwiadomiony, czyli też dla popisania się, doniósł *Ibrahimowi*, iż Porta kazała stracić *Neggip Effendego*, który przy niej sprawował interessa *Mehemeta Alego*. Lecz *Ibrahim* tegoż samego dnia odebrał rozmaite listy od *Neggip Effendego*, które były późniejszej daty od dnia, kiedy stracenie jego nastąpić miało. Xiąże egipski zaczął śmiać się, i zwrócił rozmowę na inny przedmiot. Między zarzutami, jakie czyniono mu, nie wspomniano o bitwie Nawaryńskiej; chciał on także wspomnieć o zawartem przed tą bitwą zawieszeniu broni; lecz jedna z osób będących w orszaku jenerała, przerwała mu nagle mowę tą uwagą, iż to jest rzecz odrębna, i że nikt nie ma ochoty o niej mówić. Odpowiedział *Ibrahim*, iż skoro się na to zgodzono, aby nie słuchać zasad innych, zdaje się więc niepotrzebną rzeczą, aby tak długą drogę obierał, i swoje także oświadczał. Tym sposobem skończyło się całe widzenie się na kilku komplementach, i nie wysłuchawszy jeden drugiego, pożegnali się."

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.